

Robert Janowski, Ocalmy J

W ogrodach dni czas życie tnie,
Nie do końca jak chcesz
Nie tak prosto jak wiesz
I choćbyś los przekupić mógł
Wszystko jedno co masz
Chcesz by chronił Cię Bóg
Choćbyś wszystko już miał
Niby Syzyf u kresu dróg
Chcesz znaleźć miłości choć próg
Ocalmy ją, tę miłość
Co jest jak życie krucha jak szkło
Ocalmy ją nim nowy czas
Nam zabierze po prostu nas
Na wadze słów, wbrew prądom rzek,
Lśni szept ciepły jak chleb
Dotyl czysty jak śnieg
I wierność, i do końca żar
Co bez końca ma sens
Dla dwóch pragnień, dwóch ciał
Choćbyś wszystko już miał
Niby Syzyf u kresu dróg
Chcesz znaleźć miłości choć próg
Ocalmy ją, tę miłość
Co jest jak życie krucha jak szkło
Ocalmy ją nim nowy czas
Nam zabierze po prostu nas
Ocalmy ją, tę miłość
Co jest jak życie krucha jak szkło
Ocalmy ją nim nowy czas
Nam zabierze po prostu nas